

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie IX Wydział Karny z dnia 12 grudnia 2016 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2016 roku na ul. (...) w K. doszło do spotkania oskarżonych D. R. i M. W., przy czym ten pierwszy przyniósł na to spotkanie 0,30 grama marihuany, a ten drugi przybył na spotkanie z 0,84 grama marihuany. Posiadane przez siebie ziele konopi innych niż włókniste (marihuanę) D. R. podczas spotkania palił w postaci skręta, którego co jakiś czas przekazywał M. W., by i ten sobie zapalił. Tak więc M. W. odurzał się ziołem konopi przyniesionym przez D. R., natomiast sam swoją marihuanę wyciągnął i odrzucił od siebie dopiero gdy nadchodziła policja. Policjanci w ramach patrolu pieszego szli chodnikiem i – dostrzegając całą sytuację z odległości kilkunastu metrów – po przeszukaniu zabezpieczyli odnalezione narkotyki.

Dowód: częściowo wyjaśnienia D. R. (k. 28 i k. 40 odczytane na k. 51),

wyjaśnienia M. W. (k. 24 odczytane na k. 51),

zeznania K. C. (k. 51 i k. 17/2),

protokół przeszukania (k. 2 – 4),

protokół zatrzymania rzeczy (k. 10 – 12),

protokoły użycia testera narkotykowego (k. 13, 14).

Zwięzła (art. 424 § 1 kpk) ocena dowodów:

Oskarżony D. R., słuchany w postępowaniu przygotowawczym po raz pierwszy, przyznał się do popełnienia stawianego mu wówczas zarzutu przestępstwa z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przekonując, że marihuanę znalazł i postanowił zapalić (k. 28).

Słuchany w postępowaniu przygotowawczym po raz drugi, podtrzymał, że przyznaje się do posiadania marihuany, natomiast nie przyznał się do nowo postawionego mu zarzutu udzielenia tejże marihuany M. W. wyjaśniając, że M. sam sięgał po jego skręta, gdy on go trzymał w dłoni (k. 40).

Przed Sądem oskarżony nie był słuchany, gdyż nie stawiał się na rozprawę i Sąd poprzestał na odczytaniu jego wyjaśnień.

Oskarżony M. W., słuchany w postępowaniu przygotowawczym, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że palił skręta, którego przyniósł D. R., a oprócz tego też miał przy sobie zawiniątko z marihuaną, które wcześniej znalazł (k. 24).

Przed Sądem oskarżony nie był słuchany, gdyż nie stawiał się na rozprawę i Sąd poprzestał na odczytaniu jego wyjaśnień.

Sąd zasadniczo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych za wyjątkiem podnoszonej przez nich kwestii, jakoby obaj – niezależnie od siebie – mieli poznajdywać posiadane przez nich zawiniątka z marihuaną. Okoliczność, że dwaj entuzjaści marihuany mieli na tyle szczęścia, iż niezależnie od siebie poznajdywali porcje tegoż zabronionego, a więc deficytowego dla chętnych narkotyku jest nieprawdopodobna jako niezgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Dla Sądu nie budzi tu wątpliwości, iż oskarżeni nie chcieli zdradzić źródła bądź źródeł

swojego zaopatrzenia – do czego wszelako mieli prawo. Niezrozumiałe też dla Sądu jest tłumaczenie D. R., że uważa się za niewinnego udzielania M. W. marihuany, bo M. sam po tego skręta sięgał, gdy on go trzymał w dłoni. A. gdyby jakiś przechodzień sięgał po broń palną policjanta, to – zdaniem oskarżonego – policjant też nie popełniłby przestępstwa, gdyby wydał tą broń przechodniowi? Natomiast generalnie Sąd podzielił wątpliwości D. R. co do trafności stawianych mu zarzutów, tyle że doszedł do wniosków odwrotnych niż oskarżony, tj. uznał, iż należy mu przypisać czyn z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zaś nie należy mu przypisywać czynu z art. 62 ust. 1 w/w ustawy – przez wzgląd na potrzebę redukcji ocen prawnokarnych.

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariusza policji K. C. jako, że były one precyzyjne a i zgodne z wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonych. Już w postępowaniu przygotowawczym K. C. zwrócił uwagę na to, że skręt przekazywany przez D. R. M. W. ważył 0,30 grama netto. Przed Sądem natomiast sprecyzował, że tego skręta obywatel oskarżeni palili wspólnie, przekazując ją sobie z rąk do rąk.

Spośród dokumentów ujawnionych na rozprawie (k. 51/2) przydatne do dokonania ustaleń na ich podstawie okazały się: protokół przeszukania D. R., protokół zatrzymania suszu roślinnego ziela konopi odrzuconego przez M. W. oraz protokoły użycia testera narkotykowego. Dokumenty te przedłożono do akt w oryginałach, zawierały wymagane podpisy i nie była kwestionowana nie tylko autentyczność, ale także treść tych dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony D. R. swoim zachowaniem zrealizował znamiona występku z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Oskarżony nie był szczególnym podmiotem uprawnionym do dysponowania narkotykami w rozumieniu art. 23 ust. 2, 24 ust. 2 i 4, 34 czy 42 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Tym samym wbrew przepisom ustawy udzielił M. W. środek odurzający w postaci 0,30 grama ziela konopi innych niż włókniste (marihuany). Natomiast przypisując oskarżonemu ten czyn Sąd dokonał redukcji ocen prawnokarnych przyjmując konstrukcję współukarania uprzedniego. Przestępstwo współukarane może być uprzednie lub następcze – w zależności od tego, czy poprzedza przestępstwo główne, czy następuje po nim. Konstrukcja przestępstwa współukaranego uprzedniego polega na tym, że przestępstwo wcześniejsze zostaje pochłonięte przez przestępstwo późniejsze. Poszczególne czyny w znaczeniu naturalnym są między sobą połączone węzłem prawnym w ten sposób, że jeden czyn (uprzedni) w stosunku do drugiego (następnego) przedstawia się jako odcinek (etap, stopień) na drodze, którą kroczy przestępstwo. W. przestępstwa uprzednie to działania, które przy całościowej ocenie zdarzenia należy uznać za skwitowane przez wymierzenie kary za przestępstwo główne. Przestępstwa uprzednie są pomyślane jako karalne jedynie pod kątem widzenia posiłkowej (subsidiarnej) odpowiedzialności na wypadek, gdyby nie można było karać za bardziej doskonale formy czynu przestępczego. W. przestępstwem uprzednim jest czyn, który jest środkiem do dalszego celu, stanowiącego także przestępstwo. Stosunek dwóch przestępstw względem siebie, odpowiadający stosunkowi środka do celu, pozwala na ujmowanie całego zdarzenia jako pewnej zwartej całości, mimo że wyczerpują one znamiona różnych czynów zabronionych. Nie może być uznane za współukarane takie przestępstwo, które przewyższa stopniem społecznej szkodliwości przestępstwo stanowiące podstawę skazania i wymierzenia kary lub w istotny sposób „wzmaga skutek” wywołany przestępstwem głównym. Koniecznym warunkiem pozornego (pomijalnego) zbiegu przestępstw jest to, aby stopień społecznej szkodliwości przestępstwa głównego był wyższy niż stopień społecznej szkodliwości przestępstwa uprzedniego (glosa Dariusza Drajewicza do wyroku Sądu Najwyższego z 16 listopada 2009r., sygn. IV KK 98/09, opubl. w PIP 2011/3/132-137). Udzielenie przez D. R. marihuany M. W. było czynem charakteryzującym się wyższym stopniem społecznej szkodliwości (i surowiej zagrożonym) niż wcześniejsze posiadanie przez D. R. tejże marihuany. Jednocześnie nie wykazano, by D. R. posiadał tą marihuanę w innym celu niż po to by – udzielając jej M. W. – wspólnie z nim ją wypalić. Również ilość tejże marihuany (zaledwie 0,30 grama, a więc niepełna działka) nie wskazywała na żaden inny cel jej posiadania. Ta okoliczność jak również całość materiału dowodowego absolutnie nie wskazuje też na to, by zamiarem D. R. było utrzymanie się w posiadaniu jakiejś części spośród udzielanej M. W. marihuany po jej wspólnym wypaleniu z drugim oskarżonym – co ma znaczenie w świetle przytoczonego poniżej orzecznictwa. Rzeczone orzecznictwo konsekwentnie wyraża stanowisko, iż Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, które łączy się z przestępstwami, określonymi w art. 55 (przywóz, wywóz, nabycie, przewóz), art. 56 (nielegalny obrót), art. 58 (udzielanie środka, nakłanianie), art. 59

(udzielanie środka, nakłanianie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), nie podlega odrębnemu ukaraniu (pozorny zbieg przestępstw) i stanowi czyn współukarany, jeżeli zachowana jest więź czasowa i sytuacyjna z przestępstwem głównym (tak wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, sygn. II AKa 43/13 i II AKa 59/15 i podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. II AKa 176/12 – wszystkie orzeczenia udostępniono w portalach orzeczeń danych Sądów). Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z 7 maja 2013 roku, o sygn. III KK 25/2013, opubl. w OSNKW 2013/9/73, Biul. SN 2013/9/19-20, Biul. PK 2013/6/9-11 bardzo precyzyjnie wskazał, iż Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, które łączy się nie tylko z przestępstwem z art. 55, ale również z art. 56, art. 58 i art. 59 ustawy, stanowi czyn współukarany, a przez to nie podlega odrębnemu ukaraniu (pozorny zbieg przestępstw) jedynie wówczas, gdy zachowana jest więź czasowa i sytuacyjna z przestępstwem głównym, z którym również musi być związany zamiar, z jakim sprawca posiada narkotyki. W sytuacji więc, gdy sprawca dysponuje środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi już po zakończeniu akcji przestępczej związanej z ich dostawą z innego państwa, a więc np. z zamiarem dalszej ich odprzedaży, udzielenia innej osobie lub też zużycia ich na własne potrzeby, to takie zachowanie stanowi odrębne przestępstwo, pozostające w zbiegu realnym z przestępstwem określonym w art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (dlatego właśnie powyżej uwypuklono niewykazanie, a i też niedorzeczność ewentualnych prób wykazania, jakoby zamiarem D. R. miało być posiadanie po zdarzeniu jakichś resztek i tak niewielkiej ilości marihuany, której udzielał M. W. do wspólnego palenia).

Tym samym Sąd – orzekając w zakresie obydwu zarzutów aktu oskarżenia – przypisał D. R. jedno przestępstwo, a o takiej ewentualności wcześniej uprzedzono na rozprawie (k. 51/2).

W zakresie przypisanego mu czynu D. R. działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Chciał udzielić M. W. marihuany, by wspólnie z nim ją wypalić.

Opisany czyn oskarżonego jest – przy oczywistym braku okoliczności wyłączających jego bezprawność (kontratypu) – czynem bezprawnym. Również nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości jego karygodność – zasadzająca się na wyższym niż znikomy stopniu społecznej szkodliwości. Z kolei z treści statuowanej powołanym powyżej przepisem ustawy karnej normy sankcjonującej wynika karalność przedmiotowego czynu. Wreszcie, czyn ten cechuje zarówno subiektywna jak też obiektywna zarzucalność wyrażająca się możliwością postawienia oskarżonemu zarzutu, że nie dochował on zasad obowiązującego porządku prawnego w sytuacji, w której mógł i powinien był to uczynić. D. R. mógł i powinien był powstrzymać się od udzielenia marihuany M. W., co doprowadziłoby do jego odpowiedzialności za łagodniej zagrożony czyn z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W imię źle pojętego koleżeństwa oskarżony popełnił natomiast czyn z art. 58 ust. 1 w/w ustawy, co poskutkowało konstrukcją współukarania wcześniejszego, łagodniej zagrożonego czynu polegającego na posiadaniu marihuany.

Co do poszczególnych rozstrzygnięć:

Wymierzając oskarżonemu D. R. karę stu dwudziestu stawek dziennych grzywny, Sąd miał na uwadze stopień jego winy i nie dopatrywał się okoliczności modyfikujących tenże.

Natomiast stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był nieznaczny. Zadecydowała o tym w pierwszym rzędzie niewielka ilość udzielonego środka odurzającego, który był w dodatku najsłabszym (tzw. miękkim) narkotykiem. Nadto D. R. udzielił go osobie niestroniącej od marihuany, a nawet mającej własną porcję, co zmniejsza stopień społecznej szkodliwości względem czynu, który polegałby np. na udzieleniu narkotyku osobie, która nie miała z nim wcześniej do czynienia.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze oraz wychowawcze, które kara ma w stosunku do niego osiągnąć. Sąd wziął tu pod uwagę uprzednie skazanie oskarżonego za występki z art. 226 § 1 kk, które zresztą sprzeciwiło się warunkowemu umorzeniu postępowania względem niego.

Sąd wziął również pod rozwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzona kara powinna być dla zainteresowanych sygnałem, by wystrzegali się zarówno posiadania narkotyków, jak i udzielania ich innym osobom.

Sąd ustalił wysokość stawki dziennej na kwotę dziesięć złotych, mając na uwadze, że oskarżony póki co jest uczniem i nie pracuje.

Na mocy art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd wobec oskarżonego D. R. orzekł przepadek zabezpieczonej marihuany o wadze 0,30 grama netto.

Sąd uznał, że wysokość kosztów sądowych nie przekracza możliwości pełnoletniego, zdrowego i sprawnego fizycznie D. R. do ich uiszczenia, gdyż wyniosła zaledwie 230 złotych. Zasądzoną od oskarżonego opłatę w kwocie 120 zł obliczono na podstawie przepisów wskazanych w wyroku. Natomiast na zasądzone od oskarżonego wydatki złożyły się kwoty: 40 zł tytułem ryczałtu za przechowanie środków odurzających, 40 zł tytułem ryczałtu za doręczenia pism w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem oraz 30 zł tytułem kosztów uzyskania danych o karalności

Jako, że wniosek o uzasadnienie całości wyroku został złożony tylko w części odnoszącej się do oskarżonego D. R., Sąd – po myśli art. 423 § 1a kpk – ograniczył zakres uzasadnienia tylko do części wyroku dotyczących tego oskarżonego.